

## GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Wirkowice, II wojna światowa, partyzanci, powrót do domu, warunki bytowe

### Powrót do Wirkowic

Jak żeśmy przyszli, to tutaj wystrzelali tych ludzi, pustka była. Potem przyjechał jakiś oddział, tylko nie wiem jaki, oddział partyzantów gdzie najechał i nastraszył tych, co tutaj siedzieli. Bo to nie wszędzie siedzieli, o tu, Budakowa droga, Stara Wieś, część Kościelnej, a tam dalej pod lasem nie chcieli siedzieć, bo się bali, że tam ich wybiją partyzanci. Tam nie chcieli osiedlić się, tylko tutaj, gdzie się osiedlili. Przyjechali, powiedzieli partyzanty tak: „W ciągu trzech godzin ma was tu nie być, ani jednego. I broń Boże brać jakieś krowy. Nie brać nic, bo jak zobaczymy, to wystrzelamy was jak psy za to”. I oni się bali, u nas to tylko były kury, dużo kur, trochę wybili, zjedli, gdzieś w worek chyba zabrali. Jak ja przyszedłam rano, to nie było nikogo, tylko dwie kury wylazły spod żłobu od krowy, to dwie kury tylko zostały. A ich nie było, nic nie było, pozabierali wszystko. Myśmy przyszli tu mieszkać po wysiedleniu, to golizna była, słoma była na łóżkach i tyle. I same pchły na dole, mama gotowała wodę baniakami i lała tak po podłodze tę wodę gotującą się, żeby wygonić to robactwo, tyle tego było. Jak ci ludzie żyli, jak oni spali w tym robactwie, to ja nie mam pojęcia, woda była, studnia była, przecież można było prać, ja nie mam pojęcia. Ile myśmy tu się umęczyli, tu trzeba było wejść i ubielić, i wszystko.

Data i miejsce nagrania	2019-09-03, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"